

Robert Hasselbusch

Mauzoleum Walki i Męczeństwa w al. Szucha

ORCID: 0000-0001-8376-5436

„Tatusiu, masz, ratuj się choć ty” – relacje wspomnieniowe ocalałych z obozu zagłady w Treblince

Wstrząsające słowa córki skierowane do ojca, przytoczone w tytule, zostały wypowiedziane w momencie prowadzenia dziewczynki, jej braciszka i mamy do komory gazowej obozu zagłady w Treblince. Mężczyzna uniknął śmierci, bowiem w czasie selekcji na rampie kolejowej, po przyjeździe w transporcie śmierci z getta warszawskiego latem 1942 roku, został wyselekcjonowany przez funkcjonariuszy niemieckich do pracy przy sortowaniu ubrań. O tragicznym losie rodziny Arona Czechowicza dowiadujemy się z jego relacji zamieszczonej w antologii wspomnień, która została wydana przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma (ŻIH) w 2023 roku. Z tytułu publikacji *Treblinka. Relacje więźniów. 80. rocznica buntu w Treblince* dowiadujemy się o jej okolicznościowym charakterze. Powstanie, które wybuchło w obozie zagłady 2 sierpnia 1943 roku, umożliwiło ucieczkę części więźniów oraz zniszczenie znacznego fragmentu obozowej zabudowy. O okolicznościach i pracach towarzyszących powstaniu opisywanej książki oraz o charakterze zawartego w niej materiału źródłowego dowiadujemy się ze wstępu i noty edytorskiej umieszczonych na początku. Teksty tworzące antologię, łącznie jest ich 30, pochodzą ze zbiorów ŻIH. Przeważająca część to spuścizna Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, która zajmowała się gromadzeniem świadectw ocalałych z Holokaustu pod koniec wojny i zaraz po jej zakończeniu. Oryginalne teksty spisano ręcznie lub przy pomocy maszyny do pisania. Niewyraźne pismo i czcionka,

jak czytamy, znajdowały się wśród różnych aspektów nastęrczających trudności przy edycji opisywanego materiału źródłowego. Każde ze wspomnień poprzedza niedługa informacja biograficzna, traktująca o autorze relacji. Obok tekstów więźniów żydowskich w publikacji znalazły się również wspomnienia dwóch Polaków osadzonych w obozie pracy w Treblince, który powstał wcześniej i funkcjonował obok ośrodka masowej zagłady¹. Badaczka Agnieszka Żółkiewska, która dokonała wyboru i opracowania materiału źródłowego, następująco scharakteryzowała relacje polskich więźniów: „Cennym uzupełnieniem są wspomnienia opisujące powstawanie obozu śmierci oraz przybycie pierwszego transportu Żydów z warszawskiego getta, wydarzeń najslabiej udokumentowanym w innych źródłach” (s. 11).

Wspomnienia mają różną objętość. Najkrótsze są jedno- dwustronicowe, natomiast najdłuższe obejmują szesnaście i siedemnaście stron opisywanej antologii. Relacje prezentują rozmaity zakres tematyczny oraz stopień szczegółowości w kwestii przedstawienia rozgrywających się wydarzeń. Poniżej zostaną przybliżone przykładowe zagadnienia obecne na ich łamach.

Ze wspomnień możemy dowiedzieć się między innymi o topografii obozu, tworzącej go infrastrukturze i funkcjonowaniu tego ośrodka zagłady. Na ten temat czytamy przykładowo w relacji Abrahama Zygmunta Lindwassera: „Początkowo obóz w Treblince składał się z dwóch części: obozu przygotowawczego i obozu śmierci. Obóz przygotowawczy zajmował część ogólnego obozu ogrodzonego ze wszystkich stron drutem kolczastym. Tam ofiary się zbierały i stamtąd pędzono je do obozu śmierci” (s. 55).

Obsadę opisywanego ośrodka zagłady tworzyli członkowie SS oraz ukraińscy wachmani na służbie niemieckiej. Niektóre fragmenty relacji traktują o obozowej załodze, jej udziale w uśmiercaniu ludzi oraz traktowaniu uwięzionych. Do częściej wymienianych funkcjonariuszy Trzeciej Rzeszy należy komendant obozu Kurt Franz. Oprawca znęcał się między innymi nad Berkiem Rojzmanem, który wspominał: „Pewnego razu komendant Franz, którego nazywano Lalką, poszczuł

¹ Określeniem „Treblinka I”, jak czytamy w publikacji, nazywano obóz pracy, w którym pod zarzutem wystąpień wobec zarządzeń okupanta więziono i zmuszano do niewolniczej pracy Polaków oraz Żydów. Z kolei nazwa „Treblinka II” dotyczyła obozu zagłady, który zaczął funkcjonować w 1942 r. w związku z Akcją Reinhardt i eksterminacją narodu żydowskiego.

na mnie psa. Pracowałem wówczas przy składaniu koparki. Bronilem się przed psem około godziny, a komendant stał obok i śmiał się” (s. 94). W opublikowanych tekstach wspomnieniowych co i raz czytamy o biciu osadzonych przez szeregowych członków załogi. Inną formą znęcania się było organizowanie pojedynków bokserskich, do których zmuszano więźniów.

Za sprawą słów świadków poznajemy cały proces zagłady, który – po wjechaniu transportu na bocznice – rozpoczynała selekcja na rampie kolejowej. Kaci decydowali wówczas kogo kierują na śmierć, a kto został przewidziany do pracy. Ten moment następująco zapamiętał Chaim Grabel: „Na stacji SS zrobiło selekcję. Z kilku tysięcy jeszcze żywych wybrano stu kilkudziesięciu mężczyzn i kilkadziesiąt kobiet do pracy. Reszta poszła do gazu” (s. 39). Cytowany znalazł się w jednym z komand roboczych, które wykorzystywano do niewolniczej pracy. Należał do grupy więźniów, którzy musieli przenosić do sortowania ubrania po zgładzonych ofiarach.

O zadaniach różnych komand więźniarskich pracujących na terenie obozu zagłady w Treblince czytamy między innymi w relacji Stanisława Kona. Od niego dowiadujemy się również o warunkach egzystencji osób wyselekcjonowanych do pracy: „Zarówno do ofiar, jak i do pracujących Żydów odnoszono się jak najgorzej: bito i mordowano” (s. 32–33). Przybliżył wydawane więźniom nikłe racje żywnościowe: „Wyżywienie było mnie niż wystarczające: 200 gramów chleba, trochę wodnistej zupy i kartofle z łupinami. Padało się z nóg” (s. 33). W swoich wspomnieniach zawarł także charakterystykę warunków, w jakich trzymano opisywane osoby: „300 ludzi mieszkało w baraku, była straszna ciasnota, która powodowała choroby. Warunki sanitarne były bardzo złe i często wybuchały różne choroby i epidemie, (...)” (s. 33). Fragment tej relacji przytoczyła we wstępie opisywanej antologii wspomnień dyrektor ŻIH Monika Krawczyk.

Wymienionym powyżej ocalałym udało się uciec z Treblinki II. W ten sposób wydostali się z obozu zagłady także niektórzy inni świadkowie, z których relacjami możemy się zapoznać na kartach opisywanej publikacji. Jeżeli chodzi o rodzaje ucieczek, to czytamy przykładowo o ukryciu się w wagonie kolejowym, gdzie ładowano rzeczy zrabowane ofiarom celem wywiezienia. Dowiadujemy się także o wydostaniu się za druty poprzez przekupienie jednego z wachmanów. W innych wspomnieniach jest również opisane powstanie

więźniów. Jednym z powstańców był Leon Perelsztejn, w relacji którego czytamy o przygotowaniach do zbrojnego wystąpienia: „Pracowaliśmy nocami w ścisłej tajemnicy. W każdej grupie robotników wybraliśmy ludzi, byłych wojskowych, którzy znali się na obchodzeniu z bronią. Wyznaczyliśmy im dokładnie zadania bojowe w akcji i nie wtajemniczaliśmy ich w nasze plany. Kazaliśmy im czekać na nasze hasło” (s. 144–145). Inne fragmenty mówią o nastrojach wśród więźniów zdecydowanych na wzniecenie buntu, o zdobyciu broni przez powstańców i przebiegu walki, która umożliwiła wydostanie się z obozu.

Jak mogliśmy się wyżej przekonać antologia opracowana przez ŻIH przekazuje wiele bardzo ciekawych informacji. Dzięki publikacji ze wspomnieniami ocalałych będzie się mogło zapoznać szersze grono czytelników. Książka powinna zainteresować nie tylko naukowców, ale również osoby chcące pogłębić swoją wiedzę na temat Holokautu. Relacje ukazują między innymi działalność sprawców oraz los ofiar, a tym samym historię i codzienność obozu zagłady w Treblince od pierwszych chwil do niemal końca jego funkcjonowania. Teksty świadków wydarzeń czyta się z uwagą, ale nie jest to lektura łatwa. Poznawanie kolejnych tragicznych historii musi budzić wewnętrzne emocje oraz refleksje dotyczące ludzkiej natury.

Osoby chętne do zapoznania się z nową publikacją ŻIH mogą to zrobić, poza samym instytutem, także w bibliotece Muzeum Niepodległości w Warszawie. Dzięki uprzejmości partnerów z ŻIH nasz księgozbiór wzbogacił się o omawianą pozycję.

Robert Hasselbusch

Treblinka. Relacje więźniów. 80. rocznica buntu w Treblince, oprac. Agnieszka Żółkiewska, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2023, ss. 176.